

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ŁÓDŹ, WTOREK 13. XII. 1955 ROKU
NR 296 (3548) ROK XI CENA 15 GR



W salach marmurowych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została wystawa dorobku biur projektów gospodarki komunalnej. Ideą przewodnią wystawy jest spopularyzowanie polskiej myśli technicznej w zakresie budownictwa komunalnego. NA ZDJĘCIU: fragment wystawy poświęconej technice sanitarnej.

Z gospodarską troską przygotowują się załogi do wielkiej dyskusji

Dotychczas plany produkcyjne dla poszczególnych zakładów, ustalane były „od góry”, tzn. przy minimalnym udziale bezpośrednio zainteresowanych produkcją robotników.

Obecnie do opracowywania projektów Planu 5-letniego — zgodnie z uchwałą KC PZPR — włączają się załogi i podstawowe organizacje partyjne. Uchwała KC PZPR pobudziła gospodarską troskę i inicjatywę robotników. W wielu zakładach robotnicy zastanawiają się, w jaki sposób wykorzystać najpełniej możliwości produkcyjne zakładów.

W Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka robotnicy omówili już uchwałę KC PZPR i nakreślili dla siebie zadania. Wiele przy tym padło uwag i wniosków. Np. tow. Perdas z 4 gniazda oddziału mechanicznego stwierdził, że elementy do obróbki należy robotnikom wydawać przed rozpoczęciem pracy. Uprawni to przebieg produkcji i zlikwiduje zbędne marnotrawstwo czasu. Tokarz Kowalczyk zauważył, że robotnicy w oddziale mechanicznym zbyt wiele niszczą narzędzi.

Dalszy ciąg na str. 2

Między niebem a ziemią Z reportażu z Dachy Świata dowiesz się:

- jak budowano szosę na wysokości 5 tys. m
 - jak oku łódzkie odbiera barwy w rozrzuconym powietrzu
 - jak wygląda tajemnicza, niedostępna od wieków Lhasa
- Druk reportażu ROZPOCZNIEMY w sobotnim numerze

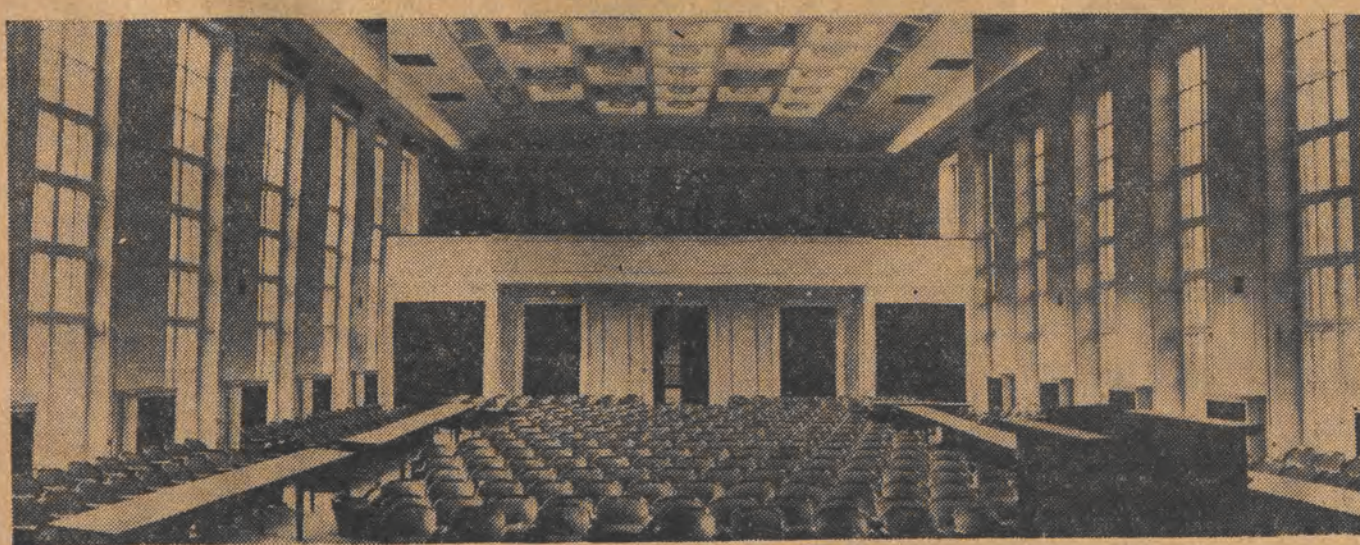
Starcia na granicy izraelsko-syryjskiej

W nocy z niedzieli na poniedziałek doszło do krwawych starć na granicy izraelsko-syryjskiej nad Jeziorem Gallejskim (Genezareth). Jak podają agencje zachodnie, w wyniku starć zginęło około 50 Syryjczyków oraz kilku żołnierzy Izraela.

Obserwatorzy podkreślają, że obecne starcia izraelsko-syryjskie mają charakter bardzo poważny.

Na miejsce wydarzeń udała się delegacja obserwatorów ONZ.

WE WŁASNEJ SALI



Śmiało można powiedzieć, że Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi będzie miało najbliższą w naszym mieście salę konferencyjną. Najbliższa sesja Rady Narodowej odbędzie się już w nowej sali. NA ZDJĘCIU: wnętrze nowej sali konferencyjnej przy ul. Piotrkowskiej 104.

II Krajowy Zjazd uchwalił nowy statut LPZ

12 bm. zakończył się w Warszawie II Krajowy Zjazd Ligi Przyjaciół Zolnierza. W drugim dniu obrad toczyła się dyskusja nad referatem prezesa ZG LPZ gen. bryg. Turskiego i sprawozdaniem komisji rewizyjnej.

Uczestnicy Zjazdu jednomyślnie uchwalił nowy statut LPZ. Precyzuje on zadania Ligi, jako organizacji wspierającej w umacnianiu obronności Polski, poprzez popularyzowanie sportów obywatelskich, wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu, krzewienie wśród niej hartu i męstwa.

Zjazd dokonał następnie wyboru nowych naczelnych władz LPZ. Prezesem Zarządu Głównego LPZ wybrany został ponownie gen. bryg. Józef Turski, a wiceprezesami — ppłk. Albin Lasoń, ppłk. Henryk Adamowicz, ppłk. Edmund Słaniewski i Eugeniusz Jew-płow.

Zjazd zakończono odpowiadaniem „Międzynarodowi-ki”.

Dalszy ciąg na str. 2



Samolot sanitarny Łódzkiego Pogotowia gotowy do lotów

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy naszych Czytelników, że Pogotowie Łódzkie otrzymało samolot sanitarny typu PO-2 „Kukuruznik”.

Wczoraj po południu samolot wylądował na lotnisku LPZ w Aleksandrowie, gdzie będzie hangarowany.

Samolot ma bardzo ładną sylwetkę. Wewnątrz znajdują się trzy miejsca: dla pilota, lekarza i chorego, który spoczywa w pozycji leżącej na noszach.

„Kukuruznik” wyposażony jest w nowoczesną aparaturę tlenową, zabezpieczającą lot ciężko chorych, i odpowiednie urządzenia sanitarne.

Prowadzą go doświadczony pilot, oficer rezerwy — Czesław Wojtecki.

Samolot będzie dokonywał przewozu chorych z terenu województwa do Łodzi oraz lekarzy specjalistów do miejscowości powiatowych, transportować w nagłych wypadkach konserwowaną krew, lekarstwa, narzędzia chirurgiczne.

Pierwszy w Polsce

„Strzelczykowski” Klub Młodej Techniki

Pewnego listopadowego dnia w sekretariacie ZMP Zakładowy Metalowców im. Strzelczyka zebrał się Zarząd Zakładowy i aktywistów młodzieżowych. Mieli porozmawiać o tym, czy młodzież interesuje się postępem technicznym.

— Interesuje się — mówił towarzysze — To dlaczego tak mało młodych ludzi składa wniosek o racjonalizatorskie?

— zapytał ktoś z zebranych. Rozmawiali długo. Klóćli się. I właśnie wtedy ktoś rzucił projekt: stwórzmy w zakładzie Klub Młodej Techniki. Zaangażujmy w tym Klubie pracowników z młodzieżą, nauczymy ją nowych metod pracy, pokażemy, że technika to nie tylko obrabiarka, ale i pasjonująca praca. Niech to wszystko będzie prowadzone ciekawie, zajmująco.

Zarząd Zakładowy ZMP postanowił, że delegacja porozmawiająca na ten temat z młodzieżą wszystkich oddziałów, zarządy oddziałowe zwołują specjalne zebrania zetem-powskie.

Na zebraniach, w indywidualnych rozmowach, młodzież „Strzelczykowców” stwierdziła: to jest dobra myśl.

I Klub powstał. Pierwszy w Polsce Klub Młodej Techniki rozpoczął pracę.

W „Zestawie Młodych” który prowadzi korespondencyjną naradę po-daniem: „Postęp techniczny — nasza sprawa” odbyła się narada, na którą pojechali dyrektor Zakładowy im. Strzelczyka tow. Sikorski, przewodniczący ZMP tow. Lorent, mistrz gniazda czworogłowego majster tow. Sosnowski i kierownik Klubu Młodej Techniki — inżynier tow. Janowski. W naradzie wzięli również udział towarzysze z KC PZPR, ZG ZMP, Naczelnej Organizacji Technicznej, CRZZ i inni.

Narada trwała kilka godzin. Wszyscy mówcy zgodni stwierdzili: inicjatywa „Strzelczykowców” jest bardzo cenna i trzeba ją koniecznie poprzeć.

Tak więc Klub Młodej Techniki otrzymał prawo obywatelstwa. Towarzysze z Zarządu Zakładowego ZMP — Lorent i Janowski, majster Sosnowski, inżynier Janowski i inni mają pełne ręce roboty. Ciągłe jeszcze coś zalegają, ciągle coś nowego „ściągną” do sali Klubu.

Jeszcze niedawno było to bardzo ciemno i brudno. Duży, beżowy stojący lokal zawałował silnikami. Przez pokryte grubą war-

ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r. otrzymały sztandar przechodni CRZZ

Za osiągnięcia produkcyjne w III kwartale br. Fabryczne Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Bojowników Rewolucji 1905 r. otrzymały sztandar przechodni CRZZ.

Na uroczystej akademii, która odbyła się w dniu 11. XII. br. w obecności wiceministra Przemysłu Lekkiego, tow. JÓZWIKA, sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. MIS-KIEWICZA, wiceprzewodniczącego Prezydium Woj. Rady Narodowej, tow. MAJKA, dyrektora CZPB-Północ, tow. MAMOSA, przedstawicieli Zakładów Przemysłu Bawełnianego z Częstochowy wręczyli sztandar przewodnikom pracy PZPB.

Następnie wiceprzewodniczący Woj. Rady Narodowej, tow. Majek udekorował produkującego mistrza tkackiego, Tadeusza Grabowskiego brązowym Krzyżem Zasługi.

VIII sesja Rady Narodowej m. Łodzi

W czwartek, 15 grudnia, o godz. 12, w sali obrad Rady Narodowej przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się VIII sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Tematem obrad będzie m. in. sprawa rozwoju szkolnictwa wyższego na terenie m. Łodzi oraz budżet dodatkowy Rady Narodowej na rok 1955.

Wymiana doświadczeń z pracy pionów bezbrakowych

12 bm. w Zakładzie Głównym Zw. Zaw. Proc. Przem. Włókienniczego, Olszowskiego i Skórzanego odbyło się spotkanie przedstawicieli pionów bezbrakowych. Tłocze, policosziny, odzieżowy przybory i całego kraju, aby podzielić się tymi doświadczeniami w zakresie pracy pionów bezbrakowych.

W czasie spotkania szczególnie wiele ciekawego miało miejsce. Wzięło udział 12 pionów bezbrakowych, z czego 2 z PZB im. Marchlewskiego Włókienniczego, Olszowskiego i Skórzanego. Odwiedziła ona wiele zakładów, była obecna na licznych naradach poświęconych walce o jakość produkcji i na tej podstawie mogła stwierdzić, że nie tylko w PZB im. Marchlewskiego, lecz również w wielu innych zakładach dystryktu i województwa, a także w całym kraju, istnieje nieprzejawiona dostateczna ilość ludzi pracujących w pionach bezbrakowych, nie dzieląc im należytej pomocy. W rezultacie doszło nawet do rozważenia możliwości pionów bezbrakowych, jak to miało miejsce np. w fabrykach ochraniaczy.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Niestety, i w sromych pionach — jak stwierdziło sterczące uczestników spotkania — trafia się jeszcze zawodnicy, którzy w niedostatecznej mierze dbają o jakość produkcji.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

Uczestnicy spotkania, skłoniwszy doświadczenia pracy pionów bezbrakowych, doszli do wniosku, iż powinno się organizować co najmniej raz na rok, a może częściej, spotkania pionów bezbrakowych oraz spotkania w większym gronie np. przedstawicieli pionów z całej branży.

HALINA BATOROWICZ

Nieudane prowokacje władz włoskich wobec piłkarzy węgierskich

Węgierska Agencja Telegraficzna podaje następującą komunikat:

27 listopada 1955 roku druga reprezentacja Węgier w piłce nożnej rozegrała w Livorno mecz z drugą reprezentacją Włoch. Na pogranicznej stacji włoskiej Tawrisio oficjalni przedstawiciele władz włoskich zaproponowali członkom drużyny węgierskiej Laszlo Szabo i Oskarowi Vilezalowi, by nie powracali na Węgry i pozostali we Włoszech.

Gdy obaj piłkarze z oburzeniem odrzucili te propozycje, wtedy usiłowane wciągnąć przemocą Laszlo Szabo do odosobnionego pokoju. Piłkarz węgierski musiał siłą wyrwać się z rąk urzędników włoskich.

Oskarowi Vilezalowi zaproponowano wielką sumę pieniędzy, po czym straszone go, że po powrocie na Węgry zostanie wtrącony do więzienia.

Urzędnicy włoscy zrezygnowali ze swych nieuczynnych usiłowań dopiero wtedy, gdy przekonali się, że żądani środkami nie skłonią piłkarzy węgierskich do zdrady ojczyzny.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej wręczyło 10 grudnia br. posłowi włoskiemu w Budapeszcie notę, w której ostro protestuje przeciwko poczynaniom władz włoskich, sprzecznym z normami prawa międzynarodowego.



Dzieje burzliwej, brzemiennej w doświadczenia historyczne wydarzenia epoki, w której działali Marks i Engels, lata narodzin naukowego socjalizmu, Manifestu Komunistycznego i Międzynarodówki, walka o utworzenie pierwszej w dziejach ludzkości partii proletariackiej — to temat ogromny. Dziesiątki setki swych prac poświęcił mu klasyk marksizmu Lenin i Stalin. Podejmują go nieprzerwanie uczeni różnych specjalności, historycy, ekonomiści, socjologowie, gdyż nie ma dziś ni jednej wiedzy społecznej, która by z nim nie była nierozerwalnie związana. Znamyśmy prace Marksa i Engelsa, nieodzowną każdemu działaczowi politycznemu, każdemu aktywistom politycznemu dla zrozumienia skomplikowanych procesów rozwojowych zachodzących również i w naszych czasach, i w naszym życiu.

Temat więc jest niezwykle rozległy i posiada znaczenie fundamentalne — tymczasem broszura, którą mu poświęcił autor Henryk Malinowski, jest rozmiarem więcej niż skromna — liczy bowiem zaledwie 70 stron? W takim ujęciu nie można było, rzecz jasna, wszechstronnie i głęboko oświetlić wszystkich zagadnień związanych z pracą i działalnością Marksa i Engelsa. Nie było to zresztą zamierzeniem autora. Skoncentrował on swą uwagę wyłącznie na walce Marksa i Engelsa o utworzenie pierwszej komunistycznej partii, przypominał w sposób prosty i przystępny podstawowe założenia Manifestu Komunistycznego i statutu organizacyjnego Związku Komunistów, postawił sobie za zadanie doprowadzić masowego czytelnika do zrozumienia podstawowych praw marksizmu, który „powstał jako konieczne, uwarunkowane historycznymi prawami rozwoju społecznego odzwierciedlenie dojrzałych potrzeb materialnego życia społeczeństwa, jako bezpośredni wyraz interesów najbardziej rewolucyjnej klasy społecznej — proletariatu”.

Broszura „Marks i Engels w walce o partię proletariacką” jest pisana językiem prostym, łatwym. Autor zgromadził w niej sporo dokumentów, listów, artykułów, publicystycznych, polemik, wiele miejsca poświęcił informacji, wiążąc ją w miarę możliwości z aktualnymi tradycjami polskiego ruchu robotniczego, ale także ze sprawami dnia dzisiejszego.

Omawiając kolejno poszczególne etapy walki i pracy twórców naukowego socjalizmu, Malinowski podkreśla ich bardzo bliski związek z członkami Związku Komunistów, ukazuje Marksa i Engelsa nie tylko jako teoretyków, lecz również nieustraszonych praktyków pochłoniętych znużającą pracą organiza-

Dobitny wyraz zrozumienia interesów narodowych Indii

Artykuł dziennika „Prawda”

N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow oraz towarzyszące im osoby powrócił 11 bm. do Delhi, zakończywszy w ten sposób podróż po Indiach.

W ciągu tego czasu — pisał korespondent „Prawdy” z Nowego Orléans — przywódcy radzieccy przebyli samolotami, samochodami i koleją olbrzymią drogę — około 10 tysięcy km. Zwiedzili 10 stanów, rozmawiali z ludźmi i tworzącą pracę różnych narodów tego kraju. Według obliczeń przyjeżdżających hindusów, ponad 20 milionów osób uczestniczyło w spotkaniach z N. A. Bulganinem i N. S. Chruszczowem i w wiecach, na których oni występowali. Korespondent „Prawdy” pisał dalej: — Byliśmy niejednostajnie widziani, jak zwracając się do towarzyszy N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa ze słowami powitania, przedstawiciele narodu hinduskiego podnieśli ogromne poparcie moralne, jakiego narady radzieckie udzieliły ludowi w ciężkich latach walki o wyzwolenie narodowe.

Z ogromną radością powitano w całym Indiach przemówienie towarzyszy N. S. Chruszczowa, wygłoszone w Sri Nagarze na przyjęciu wydanym przez premiera Koszmu. W wystąpieniu tym szczegółowo omówiono stosunki między Związkiem Radzieckim a Indiami, w których Indiach nastąpiła.

Już pierwsze komentarze wykazały, że naród hinduski uważa oświadczenie N. S. Chruszczowa za nowy dobitny wyraz zrozumienia przez Związek Radziecki najbardziej żywotnych interesów narodowych Indii.

Korespondent „Prawdy” wskazywał dalej na głębokie zrozumienie i oporę, z jaką uwzględnił N. S. Chruszczow z ogromnym charakterem polityki bogatego społeczeństwa, który zwrócił się do opinii publicznej Indii. Autor artykułu przytoczył następującą wypowiedź udzieloną im przez deputowanego do Rady Stanów parlamentu hinduskiego, panie W. Ahwa: „Każdy pokój i przyjaźń między Indiami a Związkiem Radzieckim jest dla nas wielką radością i wielkim zwycięstwem”.

W ostatnim czasie ruszyły cukrownie, których projekt i wyposażenie dostarczyła Polska Chłomom w ramach umowy handlowej w latach 1954-1955. Jedną z tych cukrowni w miejscowości Kiamu-sze będzie produkować 10 tys. ton cukru rocznie.

NA ZDJĘCIU: inżynier Czuu Cze-pin i polski specjalista Jan Karwacki oglądają gotowy cukier z marką fabryczną „Jenji” (Przyjaźń), nadanej dla wyrażenia wdzięczności Polsce za pomoc w budowie cukrowni.

Poruszając sprawę sporu o oazę Buraimi król podkreślił, że oaza ta, okupowana przez najemników Wielkiej Brytanii w październiku br., stanowi od przeszło 250 lat integralną część Arabii Saudyjskiej. Do dał on, że pragnie wypróbować wszelkie środki dyplomatyczne, aby przywrócić prawa Arabii Saudyjskiej do Buraimi, gdzie — jak przypuszcza się — znajdują się wielkie złoża ropy.

W walce o narodowe i społeczne wyzwolenie. W świetle tych doświadczeń Marks i Engels rozwinęli szeroko naukę o strategii i taktyce klasy robotniczej w rewolucji burżuazyjnej — demokratycznej. Wiało się to jak najściślej z zagadnieniem kierowniczej roli klasy robotniczej w stosunku do chłopstwa, z zorganizowaniem masowej i silnej, rewolucyjnej partii proletariackiej. „Przy pomocy tego bardziej szerokiego zjednoczenia można będzie zapewnić trwałe oddziaływanie głównie na związki chłopskie”.

Na doświadczeniach rewolucji 1848 roku, zwłaszcza na jej przebiegu w Niemczech, Marks i Engels wykazywały chwiejny charakter burżuazji, która w obliczu wzrastającej siły proletariatu idzie na ugodę z reakcją feudalną. Rola kierowniczą w rewolucji może odegrać jedynie proletariatus. Marks w pracy „Walki klasowe we Francji od 1848 r. do 1850 r.” pisał: „Stano się smutną hasło rewolucyjne: Obalenie burżuazji! Dyktatura klasy robotniczej!”

W walce o polityczną samodzielną klasę robotniczą, o umocnienie międzynarodowej solidarności proletariatus, wzbogaceni doświadczeniami Komuny Paryskiej, Marks i Engels rozwijali i wzbogacali swą naukę o rewolucyjnej partii. Występowali przeciwko niepodważalnemu kompromisowi partii w sprawach zasadniczych, programowych, wykazywali niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą oportunizm wydający partię na łup zdrajców klasy robotniczej i kontrowersyjnych grupowań burżuazji. Walczyli o partię bezkompromisową, ideologicznie i organizacyjnie dojrzałą.

Szerokie omówienie problemów poruszanych w broszurze „Marks i Engels w walce o partię proletariacką” nie było założeniem tej krótkiej recenzji. Chodziło nam tylko o to, by na tę niewątpliwie, pożyteczną pozycję zwrócić uwagę aktywny i szeroki rzesz członków naszej partii. Każdy znajdzie w niej bowiem sporo interesujących materiału z historii narodzin międzynarodowego ruchu robotniczego, będzie mu ona pomocą przy porządkowaniu swych wiedzy o partii, o historii jej rozwoju. A znajomość historii partii także nasze spojrzenie na współczesność, wzbogaca naszą argumentację, pomaga lepiej rozumieć i goręcej toczyć naszą codzienną walkę o zwycięstwo marksizmu — leninizmu, o ostateczny triumf ustroju socjalistycznego.

J. K.

1) Henryk Malinowski: „Marks i Engels w walce o partię proletariacką”, „Kosmos”, 1955.
2) K. Marks, F. Engels, Dzieła, t. VIII.

THOREZ. Jesteśmy gotowi uczynić wszystko, by zapewnić sukces sił lewicy

W Ivry-sur-Seine odbyło się pierwsze zebranie przedwyborcze Francuskiej Partii Komunistycznej. Uczestnicy zebrania zgłoszili oświadczenie, że przywódcy komunistów francuskich, którego nazwisko widnieje na liście kandydatów partii komunistycznej z tego okręgu.

Maurice Thorez stwierdził w swym przemówieniu, że partia komunistyczna jest zawsze przygotowana do wyborów i nawet do wyborów przedterminowych z dwóch powodów: pragnie ona zdać sprawę przed swymi wyborcami, a ponadto uważa, że należy możliwie jak najszybciej położyć kres polityce nędzy, reakcji i wojny, którą uprawiają francuskie kółka rządzące, podporządkowując się woli Amerykanów.

Przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej nazwał decyzję w sprawie zjednoczenia z partią komunistyczną włączenia NRF do agresywnego bloku wojennego, jakim jest Unia Zachodnio-Europejska, „najbardziej złą polityczną decyzją” w historii Francji, która doprowadziła do Zgromadzenia Narodowego. Inspiratorem tej decyzji był Mendes-France.

Również na partię socjalistyczną spada poważna odpowiedzialność. Właśnie ona doprowadziła do władzy reakcyjną większość, stosując oszukańczy system tworzenia bloków, wskutek czego partii komunistycznej zabrano 80 mandatów poselskich.

Zwycięstwo reakcji nastąpiło, jak zazwyczaj, wskutek rozbicia sił robotniczych i demokratycznych. Dlatego też — jeśli ma stać się zadaniem partii komunistycznej — należy zjednoczyć wszystkie siły proletariatu i demokracji, przede wszystkim zaś siły socjalistów i komunistów.

Mówiliśmy to i powtarzamy ponownie. Jesteśmy gotowi do wszystkiego, aby zapewnić w wyborach sukces sił lewicowych i następnie umożliwić im sprawowanie władzy w kraju.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.

Thorez zaznaczył, że przywódcy socjalistów wybrali sojusze z prawicą i nazwał taką politykę przywództwa partii socjalistycznej „zdradą interesów klasy robotniczej i demokracji”. Politykę taką prowadzi on wbrew stanowisku i pragnieniom szeregów socjalistów, z którymi nikt nie porozumiewał się.



Swed Gordon Loewenadler z Gothenburga przemawiający w ciągu 197 dni 30.000 km z Capetown do Szwecji.

ZE SWIATA

KAMBODZA I JAPONIA
PODPISALI UKŁAD O PRZYJAZNI

W Tokio podpisany został układ o przyjaźni między Japonią a Kambodżą. Układ stwierdza, że Japonia i Kambodża respektować będą wzajemnie swoją suwerenność, niepodległość i integralność terytorialną. Między obu krajami podjęto również rokowania w sprawie współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowej.

ZGON RZECZNIKA PRASOWEGO
DEPARTAMENTU STANU USA
Prasa amerykańska podaje, że rzecznik prasowy Departamentu Stanu USA Strydom zmarł nagle na atak serca.

TERROR ANGIELSKI
NA CYPRZE
Jak donosi Agencja Reutera, brytyjskie oddziały wojska i policji dokonały obławy w centrum stolicy Cypru — Nicosii oraz przeprowadziły rewizję w lokalach greckiej organizacji młodzieży chrześcijańskiej w poszukiwaniu „broni i materiałów wybuchowych”.

Restauracja, w której policja skonfiskowała „pewne dokumenty i materiały”.

MOŻLIWOŚĆ POWSTANIA
„TRZECIEJ PARTII” W USA
Według doniesień prasowych z organizacji United Press, wysłannicy polityczni przewidują obecnie możliwość powstania „trzeciej partii” w Stanach Zjednoczonych. Błaby to „pięta labiryntowa” pod auspicjami zjednoczonej organizacji związkowej „AFL-CIO”. Reakcją na to jest jednak, by tego rodzaju partia mogła być zorganizowana na skutek obłąkania jeszcze przed wyborami prezydenckimi w roku 1956.

Zalegalizowany lincz

Ostatnio gubernator stanu Illinois, Stratton, otrzymał pismo od ministra Sprawiedliwości USA, Brownella. Jeden z najwyższych przedstawicieli amerykańskiej Temidy stwierdza, że „ustawy federalne nie zostały naruszone”.

W jakiej to sprawie wypowiedział się amerykański minister Sprawiedliwości? Emmett Louis Tili, 14-letni chłopiec murzynski, przyjechał w sierpniu z Chicago do rodziny w Greenwood, w stanie Missisipi. Pewnego dnia uderzył się do sklepu, by kupić gumę do żucia. Miał jakoby „gwidnąć” na widok ładnej żony sklepikarza i powiedział wyzywająco „do widzenia”. Chłopiec został uprowadzony. Po kilku dniach zwłoki Tili z przetrzeźnia głową wyłowili rybaki w rzecze Tallahatchie.

Dozł do rozprawy. Oskarżeni odpowiadali niemal jak z wolnej stopy. Z dziećmi na kolanach, z żonami u boku, siedzieli wśród sympatyzyjnych z nim białej publiczności popijając coca-cola. Świadków oskarżenia terroryzowano, grożąc im w wypadku złożenia zeznań obciążających rychłą śmiercią. Mimo tego przewód sądowy wykazał z całą jasnością, że sklepikarz Bryant i jego brat przyrodní, Milan, winni są uprowadzenia i zamordowania chłopca murzynskiego, Tili. Ale sąd stanu Missisipi, gdzie nie zdarzył się jeszcze wypadek skazania białego za mordowanie popelnione na Murzynie, wydał wyrok uniewinniający. A minister Sprawiedliwości USA uznał, że „ustawy federalne nie zostały naruszone”.

Po ogłoszeniu wyroku ED.

Na pokazie mody

Filmowcy radzieccy, przebywający w Paryżu w związku z Festiwalem Filmu Radzieckiego, odwiedzili jeden z domów mody, gdzie odbywał się właśnie pokaz nowych modeli. NA ZDJĘCIU (od prawej): Larionowa, Kalina, Celikowska i Bystrzycka podziwiają piękny model sukni wieczorowej.



Adenauer zaproszony do USA

Agencja zachodnio-niemiecka DPA podaje, że kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej Adenauer zaproszony został przez Uniwersytet w New-Haven (stan Connecticut) na luty przyszłego roku. Agencja podkreśla, że nie wiadomo jeszcze, czy Adenauer przyjmie to zaproszenie. W wypadku jednak podróży kanclerza do USA, w Bonn przypuszcza się, że wykorzystano on tę sposobność do przeprowadzenia rozmów politycznych z rządem amerykańskim.

Pod znakiem umocnienia „solidarności zachodu”

OBRADY uczestników paktu atlantyckiego w Paryżu

We wtorek zebrał się w Paryżu ministerstwo spraw zagranicznych 15 krajów — sygnatariuszy paktu atlantyckiego, dla zastanowienia się nad polityką tych krajów po ostatniej konferencji genewskiej.

Według Agencji Reutera, nie przewiduje się „żadnej poważniejszej rewizji polityki tych krajów”, jednakże przypuszcza się, że niektórzy uczestnicy obrad nawoływać będą do umocnienia „solidarności Zachodu”.

W czwartek, piątek i sobotę obradować będzie rada NATO, która omówi ostatnie wydarzenia polityczne i militarne oraz zatwierdzi program na rok przyszły. W posiedzeniu rady wezmą udział ministrowie obrony i niektórzy ministrowie finansów krajów bloku atlantyckiego.

W tym tygodniu również odbędzie się w Paryżu sesja sygnatariuszy Unii Zachodnio-Europejskiej.

Oesterreichische Volksstimme;

Bonn dokonuje zamachu na neutralność Austrii

WIEDEN, 12. 12. Dziennik „Oesterreichische Volksstimme” opublikował artykuł pt. „Bonn dokonuje zamachu na neutralność Austrii”, w którym komentuje oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej von Brentano, złożone na konferencji ambasadorów i posłów NRF. Jak wiadomo, na konferencji tej von Brentano oświadczył, że Niemcy zachodnie zer

